

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni
ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.....złp. 42
Miesięczna..... „ 3
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donic: od wier. gr: 15



Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0°	Therm.	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	U W A G I
7 27	7. 832	-- 11,0	+16,5	Pol: Wschondi moeny	Pogoda	
28. 12	6. 635	+ 9,7	9,7	„ „	„	
3 „	6. 203	+ 4,4	10,0	„ „	„	
9 „	6 704	-- 8,2	+13,0	„ średni	Pogoda z chmurami	

Część Urzędowa.

K R A K Ó W

Dnia 30 b. m. we wsi Grzegorzycze, gminie okręgowej Kościelec na Borowcu wydzierżawione zostaną publicznie dochody z młynu, pily, jagielnika, olearni; z domu Nr. 37 i gruntów do tegoż przynależnych na lat trzy poczynając od d. 1go Października r. b. Dnia zaś 6 i 7 grudnia r. b. w kolonii Alwertia, gminie Poręba sprzedane będą: różne sprzęty domowe i meble, para koni z ubiorem, bryczka, krowa, żyto, chomonta i t. p. a to o god. 10 z rana do 2 z południa. Co do dzierżawy, chcący licytować złożą wadii złp. 60. Warunki przed licytacją odczytane będą.

Chrzanów 26 Listopada 1832 r.

Tomasz Jaworski K. S.

BANK POLSKI.

w Warszawie dnia 21 Listopada.

Nro 14,134.

Potrzebując z dniem 1 Marca 1833. r. około czterech tysięcy korcowych beczek dobrego wapna niegaszonego, wzywa mających chęć podjęcia się jego dostawy, ażeby przez

Deklaracye opieczętowane, pod adresem do własnych rąk Prezesa Banku nadsyłać się mające, chcieli najdalej do dnia 30 Grudnia r. b. podać warunki tejże dostawy, a razem wskazać sposób jej zapewnienia, z wyrażeniem nazwiska swego i miejsca zamieszkania, tudzież miejsca z kąd wapno ma być dostarczane, i ostateczney ceny jedney beczki korcowey miary warszawskiej.

Namienia się przytem, iż Deklaracya na odstąpienie tylko pewnego procentu od ceny przez innych oznaczoney; za żadną będzie uważaną.

Radca Stanu Prezes
(podpisano) *Lubowidzki.*
Sekretarz Jeneralny
(podpisano) *Hassmann.*
Za Zgodność
Hassmann.

Część Drużędowa.

F R A N C Y A.

Paryż 15 Listopada.

Dzisiejszy *Monitor* zawiera co następuje:
»Stosownie do traktatu zawartego między An-

głią i Francją dnia 22 z. m. armia północna pod naczelnem dowództwem marszałka Gerard dziś t. j. d. 15 b. m. w kroczyła do Belgii, i maszeruje wprost ku cytadelli antwerp-skiej aby skutecznie jej oddanie królowi Belgów.

Słychać, że konsul niderlandzki opuszcza Paryż.

Vice admirał baron Roussin mianowany jest posłem przy W. Porcie. (G. P. S.)

A N G L I A.

Londyn 13 Listopada.

Morning Chronicle donosi: »Podług wiadomości właśnie teraz odebranych, książę Talleyrand powtórnie i z naleganiem przekładał lordowi Palmerston konieczną potrzebą użycia stanowczych środków do przywrócenia na tron portugalski Donny Maryi II. ofiarując ze strony Francji wszelką pomoc jakiejby w tém celu zażądano.

(G. P. S.)

H O L L A N D Y A.

Haga 15 Listopada.

Na wczorajszym posiedzeniu drugiej izby zjednoczonych stanów odczytano zdanie sprawy o projektach do pokrycia nadzwyczajnych potrzeb Państwa (przez dobrowolną pożyczkę i nowe podatki).

(D. A.)

N I E M C Y J

Münich 15 Listopada.

Wojska bawarskie przeznaczone do Grecyi, już się udały w pochód; wszędzie ich przyjmują jak najgościnniej żegnający się z niemi rodacy.

Zawczesną była wiadomość, że generał Heydegger zostanie w Bawaryi, dowiedujemy się albowiem iż się uda z rejencją do Grecyi.

Weimar 17 Listopada.

Stany tego kraju jutro rozpoczną swoje tegoroczne posiedzenia.

Hanau 15 Listopada.

Wczoraj i dzisiaj gromadził się lud tłumnie przed dyrekcją poczty, grożąc zamieszaniem spokojności publicznej. Gwardya miejska rozprószyła wicherzycieli, a tak znikło niebezpieczeństwo.

(D. A.)

W Ł O C H Y.

Bolonia 8 Listopada.

Wojska papieżkie złożone z piechoty, jazdy i artylleryi przybyły tu dnia 2 b. m. Cesarstwo austriacki jeaerał Hrabowski wyszedł ze swoim sztabem przeciw nim i przyjął aroczyscie.

(D. A.)

R o z m a i t o s c i.

Lubo Norwegia jest tak odległą od innych krajów, jej klima tak dzikie, tak trudna z tamtąd komunikacya, wszelako cała massa narodu jest tam na takim stopniu cywilizacyi, jakiej na próżno szukalibyśmy w innych szczęśliwiej położonych krajach. Sprawy publiczne więcey tam może zajmują włościan, jak w samey nawet Saxonii. Takiego nie przypuszczają tam do Ś Komunii, co czytać nie umie, lubo z trudnością przychodzi, udawać się do szkół w kraju, gdzie pojedyncze pomieszkania są często odległe od siebie o mil kilka. Nie jeden przechodził kilkaset mil, nim się czytać nauczył. Za to też każdy włościanin ma tam Biblią, a księgarze z Kopenhagi więcey książek stosunkowo sprzedają do Norwegii, jak tychże cała Dania potrzebuje.

Grillparcer (Autor *Matki Rodu Dobratyńskich*) dawniej napisał operę do której muzykę był ułożył Krejcer; rzecz w tej operze ma wiele dramatycznego efektu i wystawia historią nowej Meluzyny, mają nadzieję że na Wiedeńskim nadwornym teatrze dzieło to utrzyma się.

W teatrze Wiedeńskim na *Jozefsztaście* uczą się teraz opery *Robert djabeł*, ale dano jej skromniejszy tytuł: *Robert Czarny*.

Nowa tragedia pana Harro Haring, o której wcześniej z pochwałami mówiono, nie zrobiła szczęścia.

W Wellington w Anglii, 5 sióstr rodzonych które mężów dostać nie mogły, zmówiły się i popełniły znaczną kradzież, aby miały oczem popłynąć do Botany Bay i tam mężów znaleźć.

W miesiącu Czerwcu r. b. okolice małego miasta Ceva w Pijemoncie zniszczone zostały przez wylew. Wody wydobywając się z gwałtownością ze swojego łożyska zburzyły całą nadbrzeżną osadę: domy, zwierzęta,

mieszkańcy, wszystko pochłonęły w nurtach Stury; cała ludność zaginęła, o kilka mil od tego mieysca zniszczenia i okropności, w Albie nad brzegami Stury, spostrzeżono płynącą kolebkę, a w niej siedzącego kota, Jopelniał on obowiązku sternika i utrzymywał równowagę, baczny na wszelkie poruszenia niepewney łodzi, unoszoney pędem rozhukanej rzeki rzeki, i co chwila zagrożoney coraz nowem niebezpieczeństwem, przezorny żeglarz posuwał się lnb cofał, siadał to na prawey, to na lewey stronie, chcąc przez to uniknąć natarczywości bałwanów i szczytków które z sobą nnosily, zachować równowagę, i ocalić kolebkę od zguby nieochybney; w tey kolebce było dziecko; mieszkańcy Alby zdołali uratować dziecko, i kota, i postanowili utrzymać ich kosztem miasta. Wkrótce potem po różnych dochodzeniach i cyfrach znajdujących się na bieliznie dziecięcia, dowiedziano się o nazwisku jego rodziny którą utraciło. Dziedzictwo, które ta kłeska tak znacznie mu zwiększyła, jest mu zapewnionem.

Kobiety, które po wszystkie czasy ważne role grały, są po największey części przyczyną także, że Amerykę Europa podbiła. Pewna ładna Indyjanka zaopatrywała żywnością na wyspach Lukayskich załogę okrętową Kolumba; Majana była kochanką i tłumaczem Korteza; kobiety cieszyny lądowej Darii ocaliły Ferdynanda Nunnez i wojsko jego, które napadnięte bydź miało a córka pewnego kacyka otworzyła Ferdynandowi Sotro brzegi Florydy. Osadnicy francuzcy w Luizianie byliby niezawodnie zginęli, gdyby nie tanteysze dziewice, które ich zbawczyniami się stały. Zkąd atoli taka przychylność do obcych Europeyzyków? Zapewne ztąd, że kobieta była służącą, a Europeyzyk łagodniey z nią się obchodził.

W jednym z miasteczek włoskich blisko Jenui na początku zeszłego miesiąca, gdy córka tamecnego mieszkańca z swym narzeczonym, rodzicami i krewnemi szła do kościoła dla zawarcia ślubu małżeńskiego, pan młody postrzegł stojącą w oknie dziewczynę, której przed rokiem przyrzekł, że się z nią ożeni, lecz pokochał się w tej którą teraz zasłubia i pierwszą kochankę porzucił; teraz ujrawszy ją w oknie tyle znalazł piękną, że gwałtownie obudziło się dawne uczucie; zatrzymuje przeto orszak weselny i oświad-

cza, że niemoże wziąć ślubu tylko z dawną kochanką. Rodzice panny młodey niezmiernie obrażeni, zaczęli miotać obelgi na niestałego nowożeńca; w teyże chwili zbliża się majątny kupiec, wdowiec obywatel tegoż miasteczka i rzecze: jeżeli szanowni rodzice zezwolą a ich córka póydzie za ich wolą, ja będę najszczęśliwszym stając się jey małżonkiem; panna słusznie obrażona na dawnego narzeczonego, naychętniey przyimuje oświadczenie kupca, cały orszak wraca do domu dla ułożenia intercyzy; zaś pan młody biegnie do dawney kochanki oświadczając iż natychmiast da na zapowiedzi, lecz ona odpowiada że po pierwszym odrzuceniu jey ręki, pogardza niestałym kochankiem i nigdy nie będzie jego żoną a tak utracił obie i nslyszał wyznanie wszystkich dziewcząt całego miasteczka że żadna nie póydzie za niego.

Niedawno gdy w Strasburgu chowano zwłoki ubogiego wyrobnika, jego pies idąc za trumną, ciągle wyjąc, padł i zdechl!

Dnia 19 z. m. poszedł fabrykant Stron z kupcem pewnym w Lionie na spacer nad rzekę Ronę, gdy doszli do miejsca gdzie tylko sami byli, zamordował fabrykant kupca ostrem narzędziem i wrzucił ciało jego w rzekę, poszedł potem do domu zamordowanego, który będąc kawalerem miał tylko jedną służącą, tey morderca powiedział że jey Pana koń tak mocno uderzył, iż jest w niebezpieczeństwie utraty życia i kazał jey aby się natychmiast do niego udała. Służąca w dobrej wierze poszła za zbrodniarzem, który doszedłszy w miejsce odosobnione, służącej zadał kilka ciosów i mniemał iż także jest zamordowaną, a wzięwszy od niej klucze poszedł do mieszkania nieszczęśliwej swey ofiary, tam zabrał kubek srebrny i 5000 franków. W godzinę pózoiey, służąca odzyskała przytomność i jeszcze tyle miała mocy że się zachołgała do Policyi; dała znać o tem morderstwie. Policya wpadłszy do domu mordercy znalazła powyższe pieniądze jeszcze skrwawione w kieszeniach jego, wyznał on z najzimniejszą krwią winę swoją, i spokojnie oczekuje na sprawiedliwą karę.

Przed lordem prezydentem miasta Londynu oskarżono teraz wiele mężczyzn i kobiet, nawet dzieci od 10 do 12 lat, którzy pod suchemi arkadami mostu Londyńskiego założyli Kolonią, tam sypiali, pili, jedli i gospodarowali.

Gazeta *Mechanics Magazine* daje następującą wiadomość z dzienników *Wesleya* z dnia 27 kwietnia 1762 roku. »Pewnego dnia mówi on, byłem u mechanika pana *Millera* w *Lurgan* w Irlandyi, który zrobił był osobliwszy *Otomat*, w pokoju na jedney ścianie wisiał zegar, przy przeciwney ścianie stała szafka a w nięj stary człowiek, skoro tylko zegar zaczął bić godzinę, ówczłowiek otwierał drzwiczki od szafka, odsunął firankę i głośno i wyraźnie wymawiał: raz, dwa, trzy i t. d. Natłok ludzi bywał dla widzenia tego otomatu, gdy jednakże pomimo tego nikt się nieznalazł ktoby go kupił, rozgniewany mechanik połamał na drobne cząstki dzieło swoje.

Tytuł generalnego dyrektora muzyki *Spontyniego* jedna z gazet francuzkich tak przetłumaczyła: »*Le Général Spontini Directeur de la musique.*»

Między nowo obranemi *Parami* Francyi, jest także fabrykant papieru *Pan Kanson*.

Kalendarz gospodarski wyszły na rok przyszły w *Norymberdze*, zapewnia, że w następnem lecie winnice *nadreńskie* tak obficie zrodzą, iż po *grajcarze* będzie można kupować kwartę wina.

W przyszłym miesiącu w okolicach *Minster* dwóch *Rybaków* płynąc po rzece *Lippie* która natenczas nadzwyczaj opadła, postrzegli ogromną bryłę która im się kościaną być zdawała i z niezmierną pracą wydobyli ją, był to najpiękniey utrzymany *exemplarz* *Iba Mamuta*; 4 trzonowe zęby miały w przecięciu od 6 do 9 cali, a dwa kły w których jeden mocno się jeszcze trzymał, były długie od 3 do 4 stóp. *Rybacy* nieznając się na tem odstąpili ten skarb *historyi naturalney* za bardzo małą cenę pewnemu *jégomości*, ale w kilka dni przybyło 2 *professorów* z *Bonn* i zakupili go za znaczną summę dla *uniwersytetu* *Fryderyka Wilhelma*. Szukano potem w rzece spodziewając się cały szkielet tego zwierza znaleźć, ale skntek zawiódł.

Drzewo nadzwyczajne w Stanach Zjednoczonych. Wielki wiąz w *Boston Common* ma 22 stopy obwodu. Podobnież drugi w *Norhampton* w *Massachussets*. *Sosna biała* (*pinus strobus*) na górach *Kaatskill* w *New-York* ma 247 stóp wysokości, *Jawor* w *hrab. Cayuga* w *New-York* ma 47 stóp obwodu. W *Raleigh* w *Karolinie* północnej znajduje się dąb

ry przed 60 laty, był tak mały, że właściciel z ziemi przyciął jego wierzchołek, w roku 1817 tenże sam dąb miał 25 stóp obwodu przy podstawie a dziś okrywa swoim cieniem przestrzeń 333 stóp kwadratowych. (K. W.)

TRIOLETY.

1.

Kto w niebo oczy obraca,
A pomni że jest człowiekiem,
Temu miły trud i praca,
Kto w niebo oczy obraca.—
Pasmo dni swoich pożłaca,
Nawet późnym szczęsny wiekiem.
Kto w niebo oczy obraca,
A pomni że jest człowiekiem.

2.

Nie jeden tylko wdzięk twarzy,
I Kibić co okiem władnie,
Prawdziwą pięknością darzy,
Nie jeden tylko wdzięk twarzy.—
Wdzięczni i młodzi i starzy,
Cnota, ktorey czas nieskradnie;
Bo nie sam tylko wdzięk twarzy
Nad duszą człowieka władnie.—

3.

Gdzie piękność władnie cnota
Tam życie niebieskim rajem,
Wieczna rozkosz i pieszczota,
Gdzie władnie piękność i cnota.—
Słodka w nas błyska ochota,
Gdy serca dajemy w zaiem,
Bo gdzie władnie wdzięk i cnota,
Tam niebieskim życie rajem.

4.

Gołąbek stadłem się chlubi,
Wszystko kochać człeka uczy.—
Mysl w lubym wdzięku się gubi,
Gołąbek stadłem się chlubi.—
Wietrzyk z listkiem igrać lubi,
W pośród kwiatków potok mruczy;
Gołąbek stadłem się chlubi;
Wszystko kochać człeka uczy.—

DONIESIENIE PRYWATNE.

Podpisany ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż założył w kamienicy *W. Czemińskiego* przy ulicy *Grodzkiej* pod Nr. 101, handel wina w różnych gatunkach, zapewniając oraz że szczególnem staraniem jego będzie tak co do gatunku win jako też co do ich ceny Szanowną Publiczność zadowolić.

Antoni Augustyn Knotz.